

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Marka ew.
Czwartek: Kłeta i M.

|| CHOJNICE, czwartek, dnia 26. kwietnia 1928 r. ||

Słońca wschód 4.42 zachód 19.14.
Księżyc wschód 8.03 zach 24.02.

Co to jest z tym amerykańskim projektem antywojennym?

Od pewnego czasu pokutuje w gazetach jakiś antywojenny plan amerykański, zmierzający do zniewolenia państw europejskich do zawarcia wieczystego pokoju na świecie. Sprawa odnośna tak się przedstawia. Oto przed mniej więcej dwoma tygodniami zaskoczył amerykański sekretarz dla spraw zagranicznych Kellogg większe państwa europejskie notą, czyli urzędowym ministerjalnym pismem, podającym warunki, na jakich Stany Zjednoczone Ameryki mogłyby zawrzeć światową umowę o wieczystym pokoju, gdyby się na to Europa zgodziła. Nota ta została przesłana urzędowo 5 mocarstwom, które zajmowały się po wojnie uregulowaniem nowych granic państwowych oraz Niemcom. Jestto pismo krótkie i brzmi ono, jak następuje:

„Artykuł I. Wysokie strony układające się oświadczają uroczyście imieniem swych rządów i krajów, że potępiają stosowanie wojny w celu rozwiązywania sporów międzynarodowych i zrzekają się jako środka polityki narodowej we wzajemnych stosunkach.

Artykuł II. Wysokie strony układające się uchwalają, że do regulowania lub rozwiązania sporów czy zatargów, jakiegokolwiek one były pochodzenia, dążyć należy inaczey jak za pomocą środków pokojowych.

Artykuł III. Niniejszy układ powinien być przez wymienione w wstępie strony układające się ratyfikowany stosownie do przepisów ich konstytucyj i winien wejść w życie jak tylko nastąpi przedłożenie dokumentów ratyfikacyjnych w... (Miejscu zawarcia umowy, Przyp. Red.).

Do układu tego mogą po wejściu jego w życie stosownie do przepisów poprzedniego artykułu przystąpić wszystkie inne państwa. Każdy dokument o przystąpieniu jakiegos państwa winien być złożony w... (w odpowiedniej miejscowości. Przyp. Red.) i układ między przystępującym w ten sposób a innymi już biorącymi udział w układzie państwami wchodzi natychmiast w życie. W dowód czego niniejszy układ, którego teksty francuski i angielski są w równej mierze miarodajne, został przez pełnomocników podpisany i zaopatrzony w ich wizy“.

Tak brzmi formuła umowy amerykańskiej o wieczystym pokoju na świecie. Ale rząd francuski w odpowiedzi na powyższe przedłożenie przedłożył odnośnym mocarstwom swój plan, który tak powiada:

1. Umowa powinna obowiązywać nie tylko wielkie mocarstwa, ale wszystkie inne.

2. Powinno być zastrzeżeniem każdemu państwu prawo do obrony.

3. Państwa, przystępujące do układu, winny mieć swobodną rękę w obec każdego, które z nich złamałoby umowę.

4. Wreszcie, wszelkie układy pokojowe, zawarte przedtem a zatem w pierwszym rzędzie układ z Locarno, powinny być uznane za obowiązujące i nadal.

Tak się oto przedstawiają oba projekty. Państwa, tworzące tak zwaną Wielką Ententę powojenną, a więc Francja, Anglja, Włochy i Japonja umowy amerykańskiej nie przyjmują, a to prosto dla tego, że ona nie tylko nie zapewnia narodom europejskim wieczystego pokoju na świecie, ale byłaby wprost groźbą dla narodów słabszych. Układ taki musi bowiem dać narodom pewność i środki, że zostanie wykonany. Tymczasem Ameryka żąda od narodów wieczystego pokoju, żąda załatwienia zatargów na drodze pokojowej, ale nie daje nikomu do rąk środków na poskromienie zakłóciela tego pokoju, gdyby się znalazł. Nie daje ani wojska, nie pozwala na za-

Trzęsienie ziemi w Grecji i Bułgarji.

Ciężko zostały doświadczone ostatniemi trzęsieniem ziemi te dwa kraje bałkańskie. Z Filipopola donoszą, że tam w nocy na poniedziałek ponowiło się trzęsienie ziemi z nową siłą. O wyrządzonych szkodach nie donoszą, bo ich nie było już na czem wyrządzać. Z całej Europy płyną obficie datki na ciężko nawiedzoną ludność. Organizacją datków zajął się międzynarodowy Czerwony Krzyż.

W Koryncie w Grecji niema już prawie domostwa, któreby się nie było albo zapadło, albo nie zostało uszkodzonym. Rząd wyznaczył na pomoc 5 milionów drachem.

Ostatnie wiadomości głoszą, że we Filipopolu trzęsła się w ostatnich 24 godzinach ziemia bez

ustannie. Ludność, obojująca od kilku dni na polach, cierpi ogromnie. Zachodzi obawa wybuchu chorób zakaźnych. 3000 budynków jest w gruzach, dalszych 6000 niezdatnych na mieszkanie. 2500 z nich musi być poddanych gruntownej naprawie.

Miasto Korynt w Grecji zupełnie zniszczone. Z 3000 budynków ocalało tylko 50, a prawie wszystkie zarysowane. Zabitych jest przeszło 20 osób. Znacznej ilości osób brak, z czego można wnosić, że zabitych jest więcej. Rannych jest kilkadziesiąt. Ucierpiał również ogromnie 2 sąsiednie miasta. W mieście Missolunghi wytrysnęły gorące źródła, z czego wnosić można na działalność wulkaniczną.

Wybory we Francji.

Przywódca socjalistów francuskich Leon Blum oświadczył, że już dziś jest widocznym, iż komuniści tracą większą część mandatów. Na

wynik wyborów i działalność przyszłej Izby deputowanych zapatruje się czarno.

Szeregowanie się do ściślejszych wyborów.

Radykałowie i socjaliści zamierzają przy wyborach ściślejszych popierać się przeciw komunistom. Komuniści postanowili walczyć o własnych siłach i odrzucają pomoc socjalistów.

Umiarkowane stronnictwa z obozu jednności narodowej Poincarego wzywają do karności, ażeby utworzyć zwarty szereg przy wyborach.

Nowa polityka bałtyckich partji.

Syndykaty socjalistyczne państw Litwy, Łotwy i Estonji miały w Rydze w poniedziałek naradę. Uchwalono połączyć się do wspólnej działalności ze syndykatami skandynawskimi. W tym celu postanowiono założyć w Rydze wspólne biuro. Skandynawskie syndykaty, to jest te które pochodzą z Danji, Szwecji, Norwegji i Fin-

landji, postanowiły wszelkimi siłami popierać ruch syndykalistów bałtyckich. Siedziba będzie w Rydze.

Te syndykaty mogą utrudniać porozumienie się państw bałtyckich z Polską a to ze względów politycznych jest niedobrze.

Podpisanie umowy antywojennej.

W tym tygodniu jeszcze ma pomiędzy Ameryką a Niemcami nastąpić podpisanie umowy antywojennej w myśl przedłożenia rządu amery-

kańskiego. Jeżeli do tego dojdzie, natenczas chyba Niemcy zrywają umowę podpisaną w Locarno.

stosowanie jakich środków obronnych, nie wyznacza ani kar, ani odszkodowań, mówi jedynie o tem że zatarg powinien być załatwiony na drodze pokojowej. To wszystko ma następujący sens: Niemcy dajmy na to, wierząc w to, że inne narody trzymać się będą umowy, pozwolą bezkarnie grasować na kresach Polski swym bojówkom, jak to czynią obecnie. A gdy Polska zacznie się skarżyć, potępią te bojówki, ale na piśmie, a swoją drogą nic nie będą robiły, ażeby napadom dalszym zapobiegać, bo będzie im to na rękę, ażeby Polskę drażnić i podburzać. Polska ażeby mieć spokój zażąda wówczas przystąpienia do umowy amerykańskiej, na co Niemcy będą się chcieli dopiero wtenczas zgodzić, gdy Polska odda im to, czego chcą. I będą w swem prawie, boć w układzie amerykańskim stoi, że strony przed przystąpieniem do układu mają się ze sobą wpięć porozumieć. Polska nie będzie mogła zatem o przystąpieniu do umowy na razie pomyśleć. No i wskutek dalszych podszczywań naraz wywiąże się wojna, która Niemcom będzie bardzo na rękę, bo do niej zmierzali Niemcy wzięłyby Pomorze i Śląsk — może kawałek nawet więcej, a inne państwa nie śmiałyby wkroczyć boć się zobowiązały do załatwienia zatargów na drodze pokojowej. No i rozpoczęły by się wzajemne układy pomiędzy Niemcami i Polską, a jakby się skończyły to chyba Pan Bóg mógłby na razie przewidzieć. W ten sposób mogłyby swe zatargi czy to Niemcy, czy inne narody załatwiać ze sąsiadami i mieli-

byśmy naraz Europę w płomieniach wojny jedynie z powodu tego, że Ameryka dała nam taki „wieczysty pokój“.

W dodatku ciekawy jest ten amerykański dokument dla tego, że zwraca się tylko do tak zwanych wielkich mocarstw europejskich, a pomija mniejsze. To tak wygląda, jakoby Ameryka nie wierzyła w ich długowieczność i przypisywała im rolę tymczasową aż do chwili „załatwienia zatargów z niemi“, czyli do zrobienia z nich państw, zależnych politycznie i gospodarczo od mocarstw wielkich.

To też rządy europejskie tego układu zatwierdzić nie mogą. Spiesz się najwyżej Niemcom, które jedne są nim zachwycone i jak słycać chcą być pierw. państwem, które układ podpisze. Pokazuje się jednak, na jak kruchych podstawach wszelkie takie umowy o wieczystym pokoju stoją i jak małe znaczenie międzynarodowe mają układy pokojowe w Locarno, skoro Ameryka jednym podmuchem nowego układu pragnie je obalić.

Przykład ten świadczy najlepiej o prawdziwości przysłowia: „Jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny“. Wszystkie narody chcą coprawda pokoju, ale ten pokój nastanie wtenczas, gdy nie będzie nietylko sporu o granice, ale gdy narody przenikną zacznie ta konieczność, że pokój więcej wart od jakiegos skrawka mniej lub więcej ziemi.

SPRAWY POLSKIE.**Nie umiemy organizować handlu zagranicznego.**

Polskie gazety donoszą, że Polska straciła zupełnie dostawę węgla do Włoch. Firma Toeplitz w Medjolanie, która uzyskała od rządu włoskiego pozwolenie na zaopatrywanie Włoch węglem, zawarła umowę z rządem niemieckim na dostawę 5 milionów ton węgla rocznie na przeciąg 6 lat.

Jestto dla nas bolesna strata, bo jeżeli w to miejsce nie powiedzie nam się wyrównać straty na wzmogonej dostawie innym państwom, natenczas będzie trzeba znowu rozlicznym robotnikom pracę wypowiedzieć, czem zwiększymy panujące bezrobocie. A to mamy do zawdzięczenia przede wszystkim naszemu mazgajstwu handlowemu. Węgiel nasz jest bowiem nawet lepszy od niemieckiego, więc albo nie chcieliśmy na cenę opuścić, albo też licho go odstawialiśmy, „Mądry Polak po szkodzi” — aż do przyszłego razu.

Dochody Gdańska.

Nareszcie usłyszymy coś o Gdańsku. Oto rząd czyli senat gdański przedłożył sejmowi gdańskiemu preliminarz dochodów i rozchodów na r. 1928. Budżet ten zamyka się w dochodach i rozchodach sumą 74,456,340 guldenów, z czego połowę, to jest 30,209,500 guldenów stanowią dochody z cel, zarabianych głównie na Polsce. Widać, że Gdańszczanom jest dobrze przy Polsce.

100-lecie Banku Polskiego.

W dniu 6 maja r. b. upływa 100-letnia rocznica założenia „Banku Polskiego” za czasów Królestwa Kongresowego. Dla upamiętnienia tej rocznicy wydaje Bank Polski specjalną księgę jubileuszową, poświęconą dziejom bankowości polskiej w ostatnim stuleciu. Mennica Państwowa wypuści w dniu rocznicy specjalne medale pamiątkowe z brązu z wizerunkami pierwszego prezesa Banku Jelskiego oraz ówczesnego ministra skarbu ks. Druckiego-Lubeckiego.

Olbrymie przedsięwzięcie.

Rząd polski postanowił osuszyć błota pińskie, a co to znaczy, niech posłuży fakt, że obszar tych błot wynosi 1 milion 700 tys. hektarów. Jestto zatem co do rozmiarów całe jedno województwo i to nie małe województwo pomorskie, ale conajmniej województwo krakowskie lub tarnopolskie. Za czasów rosyjskich zaczęto coś robić przez tworzenie kanałów, które miały być zbiornikiem spływających wód, ale kanały zaniedbywane przestały spełniać swe zadanie i podczas wojny uległy zupełnemu zniszczeniu.

Od r. 1923 ministerstwo Robót Publicznych zajmuje się odczyszczeniem koryta rzek i odbudową zniszczonych kanałów, a obecnie utworzono przy ministerstwie osobne Biuro projektu melioracji Polesia, które kosztem 6 milionów zł. ma się zająć opracowaniem gruntownego planu osuszenia błot. Plan potrwa 4 lata i obejmować będzie regulację rzek spławnych i niespławnych, regulację naturalnych i sztucznych dróg zeglowych; oraz podstawową meliorację gruntów.

W ten sposób zyska państwo olbrzymi kęs kraju, który przyczyni się do odrodzenia i zbagacenia całego kraju a przedewszystkiem jego wschodnich obszarów.

Sprostowanie — nie sprostowanie.

„Pielgrzym” napisał, że władze kazały w Gniewie skasować napis „Katolicka szkoła powszechna” i wyraził przytem obawę, że to jest może początek kasowania katolickiego charakteru polskich szkół. Na to otrzymał od inspektora szkolnego Górnego sprostowanie, że wiadomość „czy niema już katolickiej szkoły powszechnej” nie jest prawdziwą. Napis „Katolicka szkoła po-

wszechną” została cprawda zmienioną na „publiczna szkoła powszechna”, ale to się stało na mocy okólnika ministerstwa oświaty.

Sprostowanie nic jednak nie powiada, czy szkoły powszechne z powodu zmiany napisu zachowują nadal swój katolicki charakter.

Jedynym i największym cudem w powojennej Europie to rozwój Polski.

Tak sławi w 50 gazetach amerykański dziennikarz Simonds, kierownik wielkiego koncernu amerykańskiego Frank, Polskę, po swych wrażeniach, jakie wyniósł po swej podróży w Polsce, w lutym rb. Pisze on tak:

„W dziewięć lat później, gdy przybyłem do Warszawy, zastałem państwo, które w obliczu niewiarogodnych przeszkód dowiodło światu że potrafi istnieć.

Sasiadując z jednej strony z rewolucją rosyjską z drugiej z nieprzejednanymi Niemcami, walcząc z wszelkimi klęskami wojny europejskiej i nowej bolszewickiej, walcząc z koniecznością zjednoczenia trzech dzielnic wyzwolonych z rąk obcych — naród polski skonsolidował się i dowiódł swych praw do życia.

Należy już odnowić

przedpłatę na

„Dziennik Pomorski”

na MAJ.

Zwolennicy gazety niech ją w gronie znajomych popierają, bo ją chcemy ulepszać i powiększać. Kto zdoła zdobyć 5 czytelników, temu damy bezpłatny egzemplarz na 2 miesiące.

Czego dokonała Polska w ciągu lat dziewięciu? Nie myślę aby przesadzone było twierdzenie, że odrodzenie Polski, polityczne, ekonomiczne i finansowe było jednym i największym cudem powojennej Europy.

Dziś koleje państwowe odbudowane do ostatniego mostka, są bez zarzutu i rozbudowują się w sposób imponujący. One to umożliwiły konkurencję węgla polskiego na rynkach europejskich. Administracja wyczarowana jakby cudem z tysięcy laików dla zastąpienia urzędników niemieckich i rosyjskich — jest wzorowa.

Polska posiada wszystko, co potrzebnem jest do stworzenia dobrze działającego organizmu państwowego, posiada bogactwa naturalne i prze myślowe, posiada rolnictwo jeszcze nierozwinięte, jednak dzięki zrozumieniu jego potrzeb przez rząd rozwijające się pomyślnie.

Położenie Polski dzisiejszej cechuje postęp i dobrobyt wewnętrzny kraju, i pokój zagranicą. Jest ono jednym z najlepszych w Europie pod względem finansowym, ekonomicznym i politycznym, wymaga ono jeszcze utrwalenia pokoju za granicą i spokoju wewnątrz kraju, aby dojść do trwałego dobrobytu.

Wymaga ono wciąż jeszcze doświadczenia, połączonego z wolnością demokratyczną, aby ułatwić przejście ze stanu dyktatury do stanu konstytucyjnego.

Oto co mi opowiedział Banks przed wjazdem naszym do Kanpuru, a teraz pułkownik szedł zobaczyć znowu miejsce, będące niegdyś widownią tylu niesłychanych mordów.

Najprzód chciał zobaczyć bungalow, gdzie mieszkała lady Munro, gdzie spędziła swoją młodość, gdzie ją poznał i pokochał i gdzie zamienili ostatni uścisk pożegnany.

Bungalow ten stał nieco poza przedmieściem w pobliżu koszar oficerskich kwater. Teraz stercały z niego czerniałe zgłiszczą, koło których leżały uschłe drzewa; oto wszystko, co zostało z mieszkania. Pułkownik nie pozwolił nic odnawiać, bungalow pozostał w takim stanie, do jakiego go przyprowadziła ręka podpalaczy przed sześciu laty.

Całą godzinę spędziliśmy wśród tych ruin; pułkownik w milczeniu przechodził te miejsca, które budziły w nim tyle wspomnień. Myśl jego przywołała na pamięć te błogie chwile szczęścia, które stracił na zawsze.

Przed oczyma jego duszy stała postać młodej dziewczyny, szczęśliwej w tym domku, gdzie ujrzała pierwsze światło dzienne, gdzie on ją poznał; niekiedy zamykał oczy, aby ją lepiej widzieć oczyma swej duszy!

W ten nagły zwrócił się ku nam, i jakby gwałtem wyrwywając się z tych miejsc, wyszedł a my za nim.

Banks spodziewał się, że pułkownik poprzestanie już na zwiedzaniu bungalowu... Lecz nie! on postanowił wychylić co do kropli goryczy jaką go napawało to smutne miasto. Po zwiedzeniu

**Wybuch wojny w Azji.**

Wojska japońskie wkroczyły do Mandżurji. Marszałek Czang-Tso-Lin (nasze zdjęcie), który podpisał układ z przedstawicielami Japonji.

ZE ŚWIATA.**Budżet sowietów.**

Budżet sowiecki na bieżący rok wynosi w przypuszczalnych dochodach i rozchodach 6035 i pół milionów rubli. Dochody z przedsiębiorstw państwowych bez kolei i telegrafu obliczono na 686 i pół miliona rubli, dochody z lasów państwowych 231 miljn. Ogólna suma dochodów podatkowych została obliczoną na 2828 milionów rubli. Podatki te są prawie wyłącznie podatkami pośrednimi. Podatki bezpośrednie obliczono za ledwie na 987,4 milionów rubli czyli zaledwie 15 i pół procent wszystkich dochodów budżetowych. Co do wydatków to na uprzemysławianie Rosji wyznaczono na ten rok około 2 miliardów rubli, to jest prawie trzecią część wszystkich dochodów. Wydatki na wojsko zostały powiększone z 692 na 813 milionów rubli, chociaż niedawno jeszcze główny wódz wojsk sowieckich Woroszyłow dowodził, że liczba wojska zostanie ograniczoną.

Te dochody są częściowo na papierze. Mydli się światu oczy dochodami, których weale niema. I tak naprzykład podatek rolny podwyższono na 375 milionów rubli, chociaż zeszłoroczny podatek przyniósł tylko 352 i pół miliona, a w dodatku musiano go obniżyć. Tak samo ma się sprawa z innymi dochodami podatkowymi.

Posąg św. Katarzyny.

Rzym posiada wielki ogród Pincio, gdzie wśród trawników izarośli znajdują się biusty zasłużonych mieszkańców Włoch. W najbliższych dniach do liczby już istniejących posągów przybędzie jeszcze jeden św. Katarzyny ze Sieny. Ra-

mieszkania lady Munro, chciał koniecznie widzieć koszary, w których tyle ofiar wytrzymało straszne obłężenie.

Koszary te stały poza miastem, a teraz budowano kościół na tem miejscu; tam to odbywały się pierwsze krwawe sceny straszliwej tragedji. Tam żyły — cierpiały i konały lady Munro i jej matka, aż do chwili kiedy skutkiem kapitulacji wydane zostały w ręce Nany Sahiba razem ze wszystkimi nieszczęśliwymi ofiarami, które ten zdrajca przyrzekł cało dostawić do Allahabad.

Pośród nowych nieskończonych budynków widać jeszcze było szczątki murów obronnych, stawianych przez generała Wheelera*).

Pułkownik stał długo milcząc i nieruchomo przed temi ruinami. Pamięci jego przedstawiały się straszliwe sceny, których one były świadkami. Po bungalowu, gdzie lady Munro żyła szczęśliwie i wesoło, patrzył na koszary gdzie tyle cierpiało! pozostawało jeszcze tylko do zwiedzenia Bibi-Ghar to mieszkanie, które Nana zmienił na więzienie i gdzie stała owa studnia, którą aż po brzezi zapełniały ciała nieszczęśliwych ofiar mordu.

*) Od tego czasu kościół pamiątkowy został już wykonany. Na tablicach marmurowych napisy: Ku pamięci inżynierów, którzy budowali i pomarli wskutek zarazy lub ran w powstaniu 1857 r., oficerów, sierżantów i żołnierzy 34 pułku armji królewskiej, zabitych w potyczkach 17, 11. przed Kanpurem; żonom i dzieciom 32 pułku i nakoniec pamięci męczenników z Bibi Ghar, wymordowanych w lipcu 1857 roku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JULJUSZ VERNE.

W płomieniach Indyjskiego buntu.

45)

„Studnia, w której spoczywają śmiertelne szczątki nieszczęśliwych kobiet i dzieci pomordowanych z rozkazu Nany Sahiba, zostanie starannie przykryta ziemią w kształcie grobowca. Jeden oddział żołnierzy europejskich spełni dziś wieczorem ten pobożny uczynek. Dom ten i pokoje, w których popełniono morderstwa, nie będą ani myte ani bielone przez rodaków pomordowanych ofiar, ale każda kropla niewinnej krwi zostanie oczyszczoną a raczej zlizaną językami skazańców stosownie do stopnia ich winy i rangi. Przed spełnieniem wyroku śmierci, każdy skazany usłyszawszy wprzód odczytany sobie wyrok, zaprowadzony zostanie do tego domu i zmuszony do oczyszczenia jakiejś części podłogi. Należy starać się o to, żeby czyn ten uczynić jak najbardziej oburzającym uczuciu religijne skazanego; a jeżeli będzie potrzeba, nie żałować bicza; po spełnieniu tych czynności, powieści każdego na szubienicy postawionej koło tegoż domu.

— Taki był rozkaz dzienny — rzekł Banks — głęboko wzruszony. Został on wykonany w całym swoim brzmieniu, punkt za punktem, lecz nie wrócił życia pomordowanych ofiarom! Gdy pułkownik Munro nadszedł we dwa dni później ze swoim pułkiem, chciał wyszukać zwłoki swej żony i matki, lecz niepodobna było je rozpoznać wśród porąbanych i poszarpanych ciał nieszczęśliwych ofiar!”

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

da miejska Rzymu przyjęła odpowiedni wniosek, złożony przez komandora Eruchi, gubernatora Archikonfraterni św. Katarzyny w Wiecznym Mieście. Równocześnie jedna z ulic stolicy nadbrzańskiej otrzyma imię wielkiej świętej.

Biust św. Katarzyny wystawiony będzie najpierw w kościele św. Ducha w Sienie, poczem przez specjalną delegację przewieziony zostanie do Rzymu, gdzie uroczyste odsłonięcie go w ogrodzie nastąpi dnia 30-go kwietnia, w święto sławnej Dominikanki.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 25 kwietnia 1928 r.

Zastępstwo Banku Polskiego w Chojnicach. Na zwyczajnym posiedzeniu Rady Banku Polskiego, które odbyło się 19 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Stanisława Karpińskiego postanowiono utworzyć w Chojnicach w maju zastępstwo Banku Polskiego. Dyrektorem oddziału mianowano p. Apolinarego Perkowskiego, dotychczasowego wicedyrektora oddziału w Grudziądzu. Postanowiono również utworzyć zastępstwo w Chelmży.

Zebranie restauratorów, które odbyło się we wtorek na salce p. Kaletty, było ożywione przedewszystkiem ze względu na osobę prelegenta p. burmistrza dr. Sobierajczyka, który miał wykład o najnowszych zdrowotnych przepisach, obowiązujących obecnie wszelkie przedsiębiorstwa spożywcze, jak sklepy kolonialne, piekarnie, rzeźników i restauratorów a w dalszym ciągu i fryzjerów. Szanowny prelegent wyjaśniał przystępnie i gruntownie wszystko to, co każdy z interesantów wiedzieć powinien i wiedzieć musi, ażeby się móżdż do nich zastosować ze względu na ostre przepisy i na grzywny, na które się naraża. Są tam naprzykład rozporządzenia, że każde mieszkanie rodzinne będzie musiało mieć już w najbliższym czasie osobny ustęp. Wspólne ustępy będą kasowane. W składach spożywczych będą musiały wisieć nowe przepisy, zaś przepisy co do czystości i zapobiegania chorobom ogromnie obostrzone, jakkolwiek powiedziano pod tym względem mało co więcej ponad to, cośmy tu już znali z czasów przedwojennych. Kto zatem z interesantów nie był obecnym, niechaj zawczasu zainteresuje się przepisami, jakkolwiek z drugiej strony p. burmistrz zapowiedział ogólne obwieszczenie tychże.

Przepisy te są konieczne, ponieważ w ostatnich latach niedbalstwo na punkcie czystości strasznie bierze górę. Miejscami nie odczuwa się już nawet potrzeby liczenia się z najpospolitszymi wymaganiami zdrowotności. Niech zatem każdy obywatel zastosowuje się jak najściślej do przepisów, bo kary są bardzo dotkliwe i ostre.

Czynić zadość licznym życzeniom, podajemy poniżej krótkie życiorysy powag muzycznych, którzy w niedzielę dnia 29 bm. wystąpią z koncertem na scenie auli gimnazjalnej.

P. Wład. Muszyński, absolwent seminarjum nauczycielskiego w Rawiczu (Poznańskie), Konserwatorium muz. w Poznaniu i państw. Akademii Muzycznej w Berlinie, cieszy w w Bydgoszczy i w całej Polsce wszechstronnem uznaniem krytyków jako niezrównany skrzypek-solista, kompozytor choralny, długoletni dyrygent tow. Muzycznego w Bydgoszczy, i Pomorskiego Związku Kół śpiewaczych i bezgranicznie utalentowany wychowawca zyskał powagę i rozgłos. Był pozatem kapelmistrzem Teatru Miejskiego oraz profesorem w Seminarjum, Gimnazjum i Konserwatorium w Toruniu.

P. Leon Sarnowski, były uczeń Państw. Gimnazjum w Chojnicach, uczył się u słynnych nauczycieli muzyki jak głośno na cały świat: Wolpstała w Gdańsku i Waclawa Waghaltera w Berlinie, bierze żywy udział w licznych koncertach kameralnych i rozporządza niepospolitem talentem, o czym zresztą bezkrytycznie prasa bydgoska się wyraża.

P. Ludwik Ragamey, inżynier, radca miejski, ukończył swe studia muzyczne w Petersburgu i koncertował przez długie lata na scenie koncertowej opery w Kijowie i również w Gdańsku z niebywałym powodzeniem. Obecnie jest prezesem Towarzystwa muzycznego w Bydgoszczy. Jako świetny i wszechstronnie uzdolniony pianista i wirtuoz akompaniator da się nam poznać na niedzielnym koncercie.

A zatem warto skorzystać i pójść na zapowiedziany wieczór koncertowy, który będzie prawdziwą biesiadą duchową. Bilety można wcześniej nabyć w „Księgarni Polskiej“ (p. Grochowskiej.)

Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych. Łańcuch I. P. dr. Bełkowski wzywa p. dr. Małachowińskiego, ul. Młyńska, do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch II. P. inspektor Grochowski wzywa p. dyr. dr. Korzeniowskiego do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch III. Pan Maksymilian Grochowski wzywa p. Franciszka Kęsika, urzędnika kasy miejskiej, do dalszego prowadzenia łańcucha.

Amator cudzych zegarków. Obecnie udało się policji przytrzymać niejakiego Fr. M., który swego czasu skradł srebrny zegarek p. Skrzyń-

Nowy wojewoda poznański.

Wojewoda poznański Bniński ustępuje w najbliższym czasie. Jego następcą będzie hr. Dunin-Borkowski, który ma prowadzić więcej politykę rządową.

5 okrętów angielskich.

z wyspy Malty odplynęło z żywnością i odzieżą do Grecji dla udzielenia pomocy ludności, dotkniętej trzęsieniem ziemi.

Znowu wielkie nieszczęście.

Przy wyspie Batawia w Azji spadł hydroplan holenderski do morza. 2 lotników zabitych, 2 rannych.

Plaga szarańczy.

W Górnym i Dolnym Egipcie pojawiła się szarańcza w ogromnych masach i obsiadła plantacje bawełny.

„Bremen“ nie może się jakoś wydobyć z wyspy.

Sterowiec „Bremen“ przy pomocy statku, który nadszedł z pomocą, zamierzał we wtorek rano odlecieć z wyspy do Murrav Bay. Być jednak może, że się start z powodu niewykończonej reparacji opóźni.

skiej. Obiecującą latorośl odstawiono do więzienia, skąd prawdopodobnie przewieziona będzie do tut. zakładu poprawczego. Skradziony zegarek był już sprzedany, lecz udało się go odzyskać i oddać właścicielce.

Uczestnikom kursu dramatycznego przy teatrze Ludowym w Chojnicach podaje się do laskawej wiadomości, że dalsze wykłady i ćwiczenia rozpoczną się dnia 26 kwietnia br. w jadalni Hotelu Centralnego od godz. 8-mej wieczorem. Kierownik kursu Kl. Derc.

Z II Izby karnej. Piotr Tryba, z pow. Tucholskiego osk. oto, że w Olpuchu wspólnie z innymi jako przywódca publicznie skupił tłum i dopuścił się gwałtu na osobach z grupy robotników, a mianowicie wtargnął namiejscę pracy i przemocą odciągał innych robotników od pracy. Po przeprowadzeniu rozprawy uznał sąd osk. winnym i zasądził go na karę aresztu przez 2 tygodnie, którą to karę odsiedział osk. przez odbyty areszt śledczy. Anna Szulc i Maksymilian Szulc z pod Rytle, osk. o podrobienie dokumentu prywatnego dla własnej korzyści majątkowej. Po naradach sąd zasądził osk., na karę więzienia po 3 miesiące, co do Anny Szulc to postanowił sąd zawiesić wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Teofil Franciszek i Jan Kasierowie z Kartuz osk. o to, że trzykrotnie zabrali cudze rzeczy mianowicie w Kościerzynie na szkodę Kupera pół cetn. mąki żytniej chleb i ser, w lutym tego roku na szkodę Pałaszowej 4 kregi sera wartości 74 zł., sąd uznał winnym zbrodni kradzieży Teofila Kaisera w trzech wypadkach i zasądził go na łączną karę 6 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego, osk. Franciszka K. na 3 miesiące, osk. Jana Kaisera uwolniono.

Dziś i jutro, w środę i czwartek bm. wyświetla kino „Nowości“ czarowny poemat o cudownej treści p. t. Dama bez zastony. W roli tytułowej gra Lil Dagower. Występuje ona w roli Cecylji Paget, która przebywa częściowo w Londynie, a częściowo w Szwecji.

Podwyższenie ceny cukru? Na jednym z ostatnich zebrań komitetu ekonomicznego Rady Ministrów omawiano sprawę podwyższenia ceny cukru. Komitet nie powziął ostatecznego postanowienia. Prasa warszawska donosi, że od poniedziałku obowiązuje podwyżka cen cukru, hurtownie w workach cukier sprzedaje się o 9,75 zł. drożej, w ładunkach wagonowych o 8,55 zł na 100 kg.

Kłodawa. (Poświęcenie strzelnicy Tow. Powstańców i Wojaków). W niedzielę dnia 22-go kwietnia rb. obchodziło Tow. Powst. i Wojaków w Kłodawie uroczystość poświęcenia swojej nowo zbudowanej Strzelnicy.

O godzinie 3 popołud. nastąpił wymarsz Tow. placówki Kłodawa, oraz dość licznie zastąpionej placówki Chojnickiej do starego lasu — gdzie wśród dębów i świerków, brzoź i chojen drухowie z Kłodawy z trudem i mozołem, lecz ochoczo zbudowali sobie strzelnicę, — by tam móżdż ćwiczyć. Przed poświęceniem, którego ks. proboszcz Drażkowski z Nowej Cerkwi dokonał — wygłosił tenże do licznie zebranych druhów oraz publiczności piękną przemowę — poczem po dokonaniu akcie poświęcenia pierwszym chrztem oddał strzelnicę do użytku Towarzystwa. Drugi strzał na cześć Naczelnego Wodza sił zbrojnych dał oficer przysposob. i wychow. wojsk. pan kapitan Różański, trzeci prezes obwodowy Tow. Powst. i Woj. drh. Stander na cześć i chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, czwarty na cześć obywatelstwa, by to popierało Tow. Przysp. Wojskowego druh Skwierawski, oraz prezes placówki Kłodawa na cześć Tow. Pow. i Woj. placówki Kłodawa.

Po ukończeniu tego aktu oficjalnego nastąpiło strzelanie ćwiczebne dla drh. z Kłodawy które na ogół dość dobrze wypadło. Osiągnęli największą ilość punktów: 1. Ks. prob. Drażkowski 55, 2. Jan Meller 54, 3. Głowczewski z Jeziorek 54,

Jeżeli nie trzęsienie ziemi, to huragany.

Z wyspy Tananari na Madagaskarze donoszą o szalonej nawałnicy morskiej, która szalała na wybrzeżu. Fale morskie zaryły całe wybrzeże i odcięły je od dostępu.

Przeleciał przez biegun północny.

Lotnik Wilkins, który przeleciał przed kilku dniami drogę z Alaski do Spitzbergu, przeszedł również przez biegun północny. Lot jego trwał 21 i pół godzin. Ciekawem jest to, że Wilkins oświadcza, iż płynął przez obszary, gdzie się spodziewano odkryć nowe lądy. Tymczasem można już teraz z całą pewnością przyjąć, że tam lądów żadnych niema.

Przed procesem inżynierów niemieckich.

Najwyższy trybunał sowiecki przydzielił areztowanemu inżynierowi niemieckiemu obrońcę z urzędu.

Powrócił do Rzymu.

W poniedziałek wiecz. wrócił król włoski z małżonką z podróży swej po Tripolisie do Rzymu. Po drodze wstąpił do Syrakuz na Sycylii, gdzie ich ludność ze zapalem witała.

4. Skwierawski 54, 5. Ralniewski 53, 6. Drobiński 53, 7. Leon Meller 52.

Jak z powyższego wynika, rezultat strzelania był dość dobry, gdyż najmniejsza ilość punktów z pięciu strzałów stanowiła 45. tymczasem osiągnięto wyniki o wiele lepsze. Po skończonym strzelaniu nastąpił odmarsz do lokalu drh. Narlocha, gdzie druhowie i goście z Chojnic wesoło przy tańcach do rana się bawili. Uczestnik.

Angowice. Dnia 22. 4. 28 r. utworzono oddział „Przysposobienia wojskowego“ w lokalu p. Madurajskiego w Angowicach. Zebranie zagał p. kapt. Różański wskazując cel, korzyści oraz obowiązki jakie członkowie wobec tej organizacji mają. Na czas trwania zebrania obrano jednogłośnie p. Radkego jako przewodniczącego, który powołał jako sekretarza p. Wolniewicza. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu który tworzą następujący pp. Dąbrowski Franciszek, przewodniczący; Wolniewicz Czesław, sekretarz; Jążdżewski Antoni, komendant; Radtke Stanisław, referent oświatowy; Robarzkiewicz Józef, zastępca przewodniczącego; Gryfka Alojzy, zast. sekretarza; Szyszke Bernard, zast. komendanta; następnie przystąpiono do zapisywania członków. Jak pożądanem było założenie podobnej organizacji, w tej miejscowości, dowodem że się zgłosiło 46 członków.

Po zachęcaniu do gorliwej i wytrwałej pracy, po odśpiewaniu „Roty“ trzykrotnym okrzykiem na naszą Najjaśniejszą Rzeczpospolitą zakończono Zebranie o godz. 7-mej.

Przyszłe zebranie naznaczono na dzień 27. 4. 28 r. o godz. 5-tej w lokalu p. Madurajskiego w Angowicach.

Osie. (Poświęcenie figury św. Teresy od Dzieciątka Jezus.) Od niedawna na jednym z bocznych ołtarzy naszego kościoła umieszczona jest figura św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wiel. ks. prob. Puppel miał w niedzielę 15 bm. naukę i o tej Świętej Patronce, która dla Narodu Polskiego dużo łask u tronu Bożego wyprosiła, i następnie figurę poświęcił. Figura, jak się nasz korespondent figurę poświęcił. Figura, jak się nasz korespondent figurę poświęcił. Figura, jak się nasz korespondent figurę poświęcił.

Kościerzyna. (Pożar). W sobotę, 14 bm, o godzinie 4,30 rano wybuchł pożar w domu kupca p. Stanisława Stypy, zamieszkałego przy rogu ulicy Świętojańskiej. Dom wraz z spichrzem, na którym się znajdowała większa ilość artykułów spożywczych, zgorzał doszczętnie. Straż pożarna, która niebawem przybyła, zdołała jedynie uratować budynek przyległy. Przyczyną pożaru dotychczas nie wyjaśniona. Straty materialne są dosyć wielkie, gdyż poszkodowany był tylko nisko zabezpieczony.

(t) — (Przejechany rowerem.) Często się już zdarzyły wypadki rowerowe na ulicy Senatorskiej z powodu przykłej góry, prowadzącej od Starostwa. Dnia 23 bm. wydarzył się ponownie wypadek rowerowy. Pewien gimnazjasta wjechał pędem na chłopcę, który odniósł lekkie obrażenia. (t)

Toruń. (Głośny proces monarchisty). W Toruniu toczył się, jak donosiliśmy, głośny proces przeciw monarchiście Dąbrowskiemu o oszustwo. Dąbrowski był sekretarzem wojewódzkiej organizacji i zakładał na prowincji organizacje powiatowe. Składki sypały się dość obficie, boć jest jeszcze wśród nas dużo wielbicieli szkarłatów i purpury królewskiej. Dąbrowski pieniądze brał, dużo za nie gadał o wspaniałościach, jakie Polska będzie przechodziła, gdy będzie miała króla, smarował ludziom gęby miodem tych czasów, gdzie panowali królowie polscy, i wszyscy zwolennicy królestwa polskiego myśleli, że to najpocziwszy w świecie stronnik króla polskiego, który gotów ofiarować ostatnią koszulę, byle doczekać się czasów monarchji polskiej. Tymczasem p. Dąbrowski nietylko nie myślał o oddaniu koszuli za króla polskiego, ale starał się o to, ażeby zapelnic sobie kieszenie, a jeżeli za-

chował monarchję, to głównie w tym celu, ażeby łowić dobrodusznym ludzi. Okazało się bowiem, że składki brał na własne potrzeby, zbierał obli-gacje różnych pożyczek państwowych, a nastę-pnie je spieniężał na własne potrzeby. Przed sądem uniewinniał się tem, że mu nie płacono, muszał szukać zatem źródeł dochodów. Sąd ska-zał pomysłowego monarchistę na 10 miesięcy więzienia.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,10 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,89—171,84 zł.
Funtów angielskich (1 f.)	43,52 zł.
Korony czeskie (100k.)	26,42 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	47,00 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	81,25—81,00 zł.
6 proc. 1919/20	— zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,11
Złoty (100 złotych)	57,42
Przekazy na Warszawę (.)	57,51
100 marek rentowych	122, 1/2
1 funt	25,0 1/4

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.
Notowania cen z dnia 24. 4. 1928 r.
Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Ceny loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowymi.

I. Bydło: (pełnowartościowe.)

- A. Woły.**
- a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane. 160—166
 - b) pełnomięsne, wytuczone woły od lat 4 do 7 150—152

c) młode mięsne, nie wytuczone i star-sze wytuczone 130—136

- B. Stadniki:**
- a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej war-tości rzeźnej 150—156
 - b) pełnomięsne młodsze 140—146
 - c) młernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 126—130

- C. Jałówki i krowy:**
- b) pełnomięsne, wytuczone krowy naj-wyższej wartości rzeźnej do lat 7 156—160
 - c) starsze wytuczone krowy i mniej do-bre młodsze krowy i jałówki 146—148
 - d) młernie odżywione krowy i jałówki 130—134
 - e) licho odżywione krowy i jałówki 100—108

- II. Cielęta:**
- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendery) —
 - b) najprzedniejsze cielęta tuczone 150—156
 - c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 140—146
 - d) młniej tuczone cielęta i dobre ssaki 126—132
 - e) liche ssaki 116—120

- III. Owce:**
Opasy chlewne.
- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 140—147
 - b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce 124—130
 - c) młernie odżywione skopy i owce —

- IV. Świnie:**
- a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi 186—190
 - b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi 180—182
 - c) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi 174—178
 - d) mięsneświnie ponad 80 kg. 164—170
 - e) maciorzy i późne kastraty 150—180
- Przebieg targu na świnie i owce spokojny na re-sztę ożywiony.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, odbędzie się w środę, dnia 25 kwietnia 1928 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Zebranie Ligi Katolickiej. W piątek, dnia 27 bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie Ligi Katolic-kiej parafji chojnickiej w auli szkoły pow. Wy-kład na temat: „Prześladowanie Kościoła Katolic-kiego w Meksyku” wygłosi ks. prob. Makowski. W związku z wykładem uchwalona zostanie od-nośna rezolucja, z którego to powodu jest najli-cniejszy udział parafjan i członków miejsco-wych towarzystw katolickich pożądany. Zarząd.

Tow. Samodzielnych Kunców. Miesięczne ze-branie odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. wie-czorem o godz. 8 w lokalu p. Richtera ul. Dworco-wa. Zebranie zarządu o godz. 7 i pół. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Pom. Związek Osadników Rol. na pow. Choj-nice. Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 28-go kwietnia 1928 r. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Ja-żdzewskiego w Chojnicach. Na porządku dzien-nym sprawa „Rolnika”. Zarząd.

Klub żeglarski Chojnice. W piątek dnia 27 b. m. o 8,15 wiecz. odbędzie się w hotelu Engla zebra-nie miesięczne. O liczny udział prosi Zarząd.

Angowice.
Zebranie oddziału „Przysposobienia wojsko-wego”. Zebranie odbędzie się dnia 27. 4. br. o godz. 5-tej po poł. w lokalu p. Madurajskiego w Ango-wicach. O liczny udział prosi Zarząd.

SKRZYŃKA REDAKCJI.

W sprawie szkoły dokształcającej załatwiliś-my sprawę na innej drodze.

Wielki wybór!

Wzięne swetry, kostjomy, pułowery, koszule dzienne i nocne, kołnierzyki, krawatki, chustki do nosa, pończochy i skarpetki, rękawiczki, guziki, klamry i przybory do szycia.

Ludwik Rasch

Parasole, laski, torebki damskie, walizki podróżne i kufry.

Niskie ceny!

Talerze, filiżanki, salaterki, serwisy do kawy i stołowe porcelanowe i fajansowe, garniury do umywalni i kuchenne. Wszystkie artykuły stalowe noże, widelce i łyżki.

KINO NOWOCI

W środę i czwartek o godz. 8.15
(25 i 26)

Szlagler! Szlagler!

Dama bez zasłony

Potężny poemat młodych zmysłów i namięt-ności w 10 aktach o cudownej treści z koncertową grą rasowej i kuszącej

Lili Dagover.

MOTTO: „Ponętna jest dama w futrze Ponętniejsza w wytwornym negliżu Ale najponętniejsza jest . . .”

Ceny zwykle! 917

Bacność rolnicy!

Pasza dla bydła i świń

wytłoki kartoflane z fabrykacji krochmalu do oddania w mniejszych ilościach na mojem gospodarstwie w Tu-chlinie i w Kartuzach dla kótek rolniczych lub zbiorowe wagony do każdej stacji kolejowej. Zgłoszenia przyjmuje

Józef Hendrych, Kartuzy.

Reklamacje

dotyczące obrotu, dochodu, zeznania o dochodzie, skargi wszelkie pisma i prośby do władz, przepisywanie na maszynie załatwia z dobrym wynikiem. Porada w każdej sprawie. Na życzenie od-wiedzam osobiście w dom.

St. Babicz, Chojnice, Gimnazjalna 2. były Urzędnik skarbowy z r. 1904. 924

Domu

prywatnego lub z inte-resem poszukuję natych-miast celem kupna. Wpłata 10000 do 15000 złotych. Pośrednicy wyklučení.

Zgłoszenia pod **J. G.** do Dzien Pom. 918

Wielki wybór

rÓZ krzaczastych

40 gatunków poleca **L. Howe** zakład ogrodniczy, ul. Człuchowska nr. 53. 920

Poważne Tow. Ubezpiecz.

(ogień, cyw. prawn. odpow. nieszczęśli. wypadków, auto-casco i kradzież z właman.) poszukuje na pow. chojnicki

dzielnego zastępcy

Oferty uprasza się do eksp. Dzien. Pom. pod Nr. 1500.

Pianino

kupię za gotówkę. Zgłosz. z podaniem ceny do

Zabel, Toruń,

Kazim. Jagiellończyka 6

Nadeszło

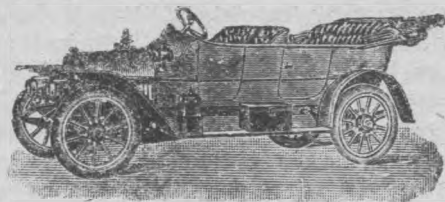
wapno w kawałkach

Fa. A. Riedel, właśc. Rlnk Chojnice, Gdańska 2. 907

Starsza, porządna

dziewczyna

umiejąca gotować, znająca się cokolwiek na gospod. potrzebna. Zgłoszenia 921 **L. Rekowski** Plac Jagielloński 3.



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice centrala samochodów; telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Postój samochodu:

Bynek, albo ul. Człuchowska 9. Samochody są ogrzewane.

Dla bydła

Wapno fosforowe marka A. przy-czynia się jako prosek odżywczy dla nierogacizny do pobudzenia apetytu, przyczynia się do rozbudo-wykości przeciw sztywnym nogom Marka B. tuczy szybko, zapobiega rozmaitym chorobom, daje apetyt W paczkach po 1, 2, 5, i 10 zł.

Drogerja

Bracia Hubert. Chojnice, ul. Gdańska 18.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic na miesiąc maj

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem 2,89 złotych

dnia 1928

imię i nazwisko

miejscowość

słica

sokwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic na II. miesiące

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem 5,78 złotych

dnia 1928

imię i nazwisko

miejscowość

słica

sokwitowanie poczty

Z WOJEWÓDZTWA.

Znaczki pocztowe z podobizną Hoene-Wrońskiego. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyraziło zgodę na wybite znaczka pocztowego z podobizną Hoene-Wrońskiego z okazji 150-iej rocznicy urodzin wielkiego filozofa, który jak wiadomo, urodził się w Poznańskiem w r. 1778-ym, a zmarł w Paryżu w r. 1853-im. Znaczki te mają mieć wartość 10-ciu groszy.

Byśławek, pow. tucholski. (Strzelanie Wojaków.) Przedostatniej niedzieli odbyły się pierwsze tegoroczne zawody strzeleckie, tutejszego Tow. Powst. i Wojaków. Pochodem udano się na strzelnicę wojacką, znajdującą się w lesie obok leśniczówki Lisiską. Do zawodów potrzebne karabiny i naboje dostarczył officer P. W. powiatu tucholskiego por. p. Kamiński z Tucholi. Po ukończeniu zawodów, najlepszym strzelcem ogłoszony został p. Julian Jędrzycki. W tym samym dniu i na tej samej strzelnicy odbyły się również zawody strzeleckie bratniego Tow. Powst. i Wojaków z Pławowa.

— Ubiegłej niedzieli odbyto się w zwykłym lokalu zwyczajne zebranie tutejszych Powstańców i Wojaków. Przebieg obrad był bardzo ożywiony. Ponadto ze stosownym wykładem przybył officer P. W. por. p. Kamiński.

Byśław pow. tucholski. (I tutaj rad. j.). Obecnie również i nasza miejscowość poszczycić się może tem, że znajduje się tu choć jeden aparat radio — odbiorczy. Założył takowy nauczyciel p. W. Malewski.

Wielka Klonia, pow. tucholski. (Odnawienie szkoły.) Dach miejsc. szkoły powszechnej woła o naprawę. Wskutek tego miejscowa rada szkolna, postanowiła w bieżącym roku przeprowadzić odnowienie dachu. Prace na przeprowadzenie odnowienia już rozpisało.

Wysoka-Wieś, pow. tucholski. (Pożar domu.) W przedostatnim tygodniu w wiosce naszej wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny jednego z tutejszych posiadzcicieli.

Kamienica pow. tucholski. (Śmierć skutki pijaństwa.) W niedzielę, 15 bm., dwaj młodzieńcy z naszej wioski, mając kilkanaście złotych w kieszeni chcieli ich się jak najrychlej pozbyć. W tym celu udali się do Gostyczyna do karczmy. Jako trzeciego do towarzystwa zaprosił młodzieńcy 51-letniego placmistrza Ignacego C. z Kamienicy. Pito na wytrzymałość z kieliszków tzw. trzępiętowych, przyczem C. upił się do utraty przytomności.

Gdy wreszcie placmistrz chciał wracać do domu, pijacy namówili go do wychylenia jeszcze kilka bomb.

Straty alkoholem C. w drodze do domu zwałł się do rowu przy torze kolejowym i byłby niezawodnie już tam skonął, gdyby J. N. — inicjator tej pijatyki — nie był odwiózł go do domu. C. nie odzyskawszy już więcej przytomności, dnia 17. b. m. o godz. 6 po południu zmarł, — pozostawiając żonę i troje małoletnich dzieci. Sprawą zajęła się prokuratura.

Stara Kiszewa, pow. kościerski. (Prymicje.) Dzień 16. kwietnia był świętem uroczystym dla naszej parafii, gdyż w dniu tym obchodził nowowyświęcony ks. Franciszek Deja z Chwarzna swoje prymicje. Przy licznie zgromadzonych parafjanach i asyście 5 księży został ks. prymicjant wprowadzony do pięknie przystrójonego kościoła, gdzie odprawił swą pierwszą mszą św. Do głębi serc wzruszające kazanie wygłosił ks. Panek, dawniejszy wikary kiszewski.

Po uroczystości kościelnej został ks. prymicjant odprowadzony w procesji do plebanji, gdzie proboszczowi i parafjanom dziękował za uświetnienie tak wielkiego dnia dnia. — Młody ksiądz wstępuje do zakonu, by wśród dzikich pogan szerzyć wiarę św.

Obodowo pow. sępoleński. (Wśród Powstańców i Wojaków.) Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków dąży obecnie do sprawienia sobie własnego sztandaru, wojackiego. Cel ten, który jest gorącym życzeniem wszystkich członków Tow. powoli da się osiągnąć. By przysporzyć funduszu potrzebnego na zakup sztandaru, urządziło Tow. onegdaj zabawę wojacką, która miała miejsce na sali p. Leona Poróżyńskiego. Całość udała się dobrze. Przygrywała dobrze zgrana orkiestra p. A. Mrozika z Lublewa.

Drzycim, pow. świecki. (Wieczornia.) Miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej, urządziło ubiegłej niedzieli na sali p. Szramkiego zabawę wiosenną. Na całość tejże składało się: przedstawienie amatorskie i zabawa. Całość odbyła się przy dość licznym udziale publiczności. W przerwach przedstawienia, jakoteż podczas zabawy tanecznej przygrywała orkiestra p. Alfonsa Mrozika z Lublewa. Zaznaczyć jeszcze wypada, iż zabawa na chwilę została przerwana następującym wypadkiem. Otóż młodzieniec p. Karnowski z sąsiedniej Dąbrówki, biorąc również udział w zabawie, uległ nieszczeniowemu wypadkowi. Bo otóż schodząc ze schodów nagle ztychże się usunął i znalazł go leżącego bez przytomności, przypuszczano nawet, że już nie żyje, jednak, jak się później okazało, tak źle nie było. Pozostał on jednak dłuższy czas bez przytomności. Wypadek ten wywarł niemiłe wrażenie na uczestnikach zabawy. Przyczyną tego wypadku szukać należy najprawdopodobniej jakims ataku kurczowym.

Rewa. (Jeleń złowiony w morzu.) Przed kilku dniami rybacy „złowili” na morzu w oddaleniu 2 kilometrów od wybrzeża jelenia. Zdaleka przypuszczano, że to „krowa morska”. Okazało około 2-letnie zwierzę wój p. Krause odesłał do Wejherowa.

Osie pow. świecki. (Jubileusz kapłański.) Dnia 22 marca br. obchodził fut. ks. prob. Puppel swój srebrny jubileusz kapłański.

Uroczystości obchodził ks. proboszcz swój srebrny jubileusz dopiero w czwartek, dnia 12 kwietnia, gdyż dzień 22 marca spędził poza swoją parafią w Górnej Grupie, gdzie odprawił rekolekcje. Przystrójono w tym dniu domy w zieleń i sztandary. Wystawiono wspaniałą bramę triumfalną, na której powiewały chorągwie kościelne i narodowe i zawieszono były tablice o obszernych rozmiarach z wielkimi napisami, jak „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie” i t. d. Był to widok nadzwyczajny, wspaniały. Prześlicznie przedstawiała się także dekoracja kościoła, której dokonała Straż Honorowa. Nadmienić należy, że mianowicie ulica Kościelna, pod Starnią i Tleń były bardzo pięknie ustrojone.

O godz. 10.30 wyruszyła procesja z kościoła na uroczyste nabożeństwo. Na przedzie kroczyli z sztandarami reprezentanci Tow. Młodzieży, Straży Ogniowej, Sokola, Wojaków i Zjednoczenia Zawodowego, następnie całe Bractwo i orkiestra Tow. Młodzieży, grając „Kto się w opiekę” oraz 22 księży i jubilat. Porządkiem w procesji kierował ks. wikary Ptach. Asystowali ks. jubilatowi przy mszy św. jako presbiter asystens ks. dziekan Tymecki, jako diakon ks. prob. Wrycza, jako subdiakon ks. wikary Bernard Dąbrowski. Kościół był wypełniony wieronymi po same brzegi. Chór kościelny „Lutnia” odśpiewał pod batutą ks. wikariego Ptacha na 4 głosy mieszane „Veni Creator”, „Missa Solemnis” Stehlego i „Te Deum” Metteniehera. Pięknym swym śpiewem przyczynił się wymieniony chór w znacznej mierze do upiększenia uroczystości. Ks. prob. Litregra z Opalenia wygłosił do głębi wzruszające kazanie. Kazanie zakończył życząc jubilatowi zdrowia i długiego życia. Po odśpiewaniu „Te Deum” przemówił ks. jubilat do otarza do wszystkich uczestników i do swoich konfratrów.

Do głębi wzruszył ks. jubilat obecnych, gdy wspomniął o swym ojcu, który do czekał się jubileuszu syna i o swej matce, która umarła przed 15 laty. Nakońcu dziękował ks. jubilat parafjanom za branie tak licznego udziału w tej uroczystości. Następnie odprowadzono ks. jublata do plebanji wśród muzyki i śpiewu „Serdeczna Matko”. Należy nadmienić, że w uroczystości tej brał udział bardzo wybitni goście w osobach p. Szewczyna, Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego z Torunia oraz p. Kowalskiego, starosty z Świecia. W plebanji przy obiedzie, urozmaiconym licznymi przemówieniami, przy śpiewie, wykonywanym przez chór kościelny „Lutnia” pod batutą ks. wikariego Ptacha, spędzono no czas bardzo wesoło. O godzinie 19.30 w ulicy Dworcowej rozpoczęła się pochód. Ogólną komendę objął ks. wikary Ptach w mundurze Tow. Mł., wiodąc na koniu pochód. Przy dźwiękach muzyki Tow. Młodzieży i z płonącymi pochodniami przeszedł pochód przez umajone ulice. Wszystkie okna były ozdobione, a nawet przy niektórych do-

mach zapalane sztuczne ognie. W pochodzie oprócz licznej tłumu brały udział wszystkie tu, towarzystwa, wyjąwszy tow. śpiewu „Moniuszko”.

Pochód stanął na rynku. Tu zapalono ognie sztuczne, pochodnie, strzelano z moździerza, „Lutnia” splewała, o orkiestra towarzystwa Młodzieży grała pod kierownictwem dzielnego jej kapelmistrza p. J. Włocha, któremu za jego wytrwałą i mozolną pracę należy się uznanie. W imieniu borowiaków wygłosił stosowną i dowcipną przemowę ks. administrator Felchnerowski z Ślwięc na cześć ks. jublata. Ks. jubilat wzruszony tem wszystkim, dziękował w krótkich, lecz miłościwiechnących słowach. Przemówienie swoje zakończył na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po odśpiewaniu jednej zwrotki Boże coś Polskę i całej pieśni Wszystkie nasze dzienne sprawy, rozeszli się uczestnicy do domu. Uroczystość ta świadczy, jak wielkie przywiązanie do wiary, a tem samem do jej przedstawicieli istnieje w parafii oskiej.

Peplin. (Z kina.) Objazdowe kino „Sokolnicówka” własność p. Potockiego ze Starogardu, wyświetliło w czwartek 19 bm. na sali p. Rezmera, światowej sławy film w 12 aktach p. t. „Sfinks”. Udział publiczności był nadzwyczaj wielki.

(Zebranie Komitetu Towarzystw.) We wtorek dnia 17 bm. odbyło się zebranie miejscowego Komitetu Towarzystw. M. i. uchwalono następujący program dla obchodu święta konstytucji 3-go maja. O godz. 6 rano uroczysta pobudka, o 7.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, o 9.30 nabożeństwo dla dzieci, o 9 zbiórka wszystkich towarzystw na rynku, poczem odmarsz na nabożeństwo do katedry, o 9.30 uroczyste nabożeństwo w katedrze, o 15.00 nieszpory i majowe nabożeństwo. Po południu Igrzyska towarzystw przysposobienia wojskowego na boisku sportowem, o 19.30 Wieczornia urządzona przez szkołę wydziałową, na sali p. Rezmera.

(Z targu.) Na targu z dnia 21. b. m. ruch był bardzo ożywiony, a ceny były następujące: prosięta za parę 35—60 zł. masło za funt 2,50—2,70 zł, jaja za mendel 1,60—2,00 zł, żywe kury za sztukę 4,00 zł, smalec amerykański 1,80 zł, mięso wieprzowe: bruchowina 1,40 zł, karbonada 1,40 zł, słonina za funt 1,60 zł, stekanka za funt 1,50 zł, wołowina 1,20 zł, cielęcina 0,90—1,20 zł, kiszka 1,00—2,00 zł, kartofle za centnar 6,00 zł, cebula za funt 0,20 zł, marchew za funt 0,20 zł, buraczki 0,15 zł, kapusta za główkę 0,50 zł, sałata za główkę 0,20 zł, bratki za rozsadę 0,15 zł.

(Ofiara tragicznego wypadku.) W piątek 20 b. m. zmarł w szpitalu staro gardzkim wskutek nieszczęśliwego wypadku pomocnik kupiecki Brunon Urbański. Zmarły był zatrudniony w tutejszej spółdzielni spożywczej „Zgoda” i był przez przeciąg pięć lat skarbnikiem w Stow. Młodzieży Katolickiej. Szczęśliwy wypadek są następujące: W czwartek 19. b. m. z polecenia kierownictwa firmy udał się ś. p. U. autobusem do Starogardu celem zakupu towarów. W odległości 2 kilometrów od Starogardu autobus minął wynajęty przez „Zgodę” wóz, wiozący próżne skrzynie, mające służyć dla zakupów. U. zauważył, iż jedna ze skrzyń byłaby usunęła się z wozu, gdyby woźnica ruszył w szybszym tempie.

Chcąc zwrócić uwagę, U. oddawszy tękę jednemu ze swych znajomych, zeskoczył z pędzącego autobusu. Został on z taką siłą odrzucony podczas skoku na szosę, że padłszy na wznak, został nieprzytomny na miejscu, doznając silnego uszkodzenia czaszki. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do kliniki w Starogardzie, gdzie zmarł ukończywszy 20 lat życia.

Serock, pow. świecki. (Urządzenie stacji sanitarnej.) W ubiegłym tygodniu przybył dotąd: starosta powiatu świeckiego p. Kowalski, komisarz Pow. Kasy Chorych p. Wachowiak, dyrektor tejże p. Dąbrowski i lekarz powiatowy p. dr. Hillar — wszyscy ze Świecia. Komisja przybyła w celu zapoczątkowania nowoczesnych urządzeń sanitarnych. Według projektu komisarza p. Wachowiaka urządzona zostanie narazie stacja sanitarna i stacja opieki nad matką i dzieckiem. Dla ściślejszej współpracy utworzył się komitet lokalny, z p. p.: ks. prob. Sarnowskiego, wójta Wieckiego i soltysa Golinika — wszyscy ze Serocka. Założycielom tak koniecznego, a w dzisiejszych czasach tak niezbędnego ośrod-

wiska sanitarnego należy się uznanie za to, że na pierwsze miejsce działalności opiek społecznej i sanitarnej w powiecie świeckim wysunięta została miejscowość Serock, która częstokroć narażona jest na duże niedogodności.

Wąbrzeźno. (Zabytki z III wieku po Chrystusie.) Niedawno temu odnaleziono na polu p. Sporsa w W. Radowiskach cenne wykopaliska. Aby się dowiedzieć z jakiego wieku one są posłał takowe p. Spors do Poznania, w celu przeprowadzenia badań przez prof. uniwersytetu p. J. Kostrzewskiego.

Z odpowiedzi prof. Kostrzewskiego wynika, że zabytki nadesłane pochodzą z młodszego okresu rzymskiego z III wieku po Chrystusie i są bardzo cenne naukowo. Ułamki naczyń mają rzadko spotykaną ornamentykę, a szczególnie jedna z dwóch nadesłanych zapinek bronzowych jest ciekawa, z tego względu, że przedstawia typ obcy naogół Pomorzu, a spotykany głównie w Prusach księżcych (szczególnie na półwyspie samblijskim.) Świadczy ona albo o stosunkach handlowych z tym obszarem albo też o przymieszcze ludności, przybyłej z Prus wschodnich. W końcu listu przyrzeka profesor sam przybyć lub kogoś w zastępstwie przysłać do zbadania cmentarzyska.

Toruń. (Sztafeta Powstańców i Wojaków do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.) Dnia 1-go maja b. r. Tow. Powstańców i Wojaków na Pomorzu wysłała hołdowiczną sztafetę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

Sztafeta przybędzie pieszo z Pucka do Torunia, skąd tu. Powstańcy i Wojacy zawiozą ją na rowerach do Warszawy i wręczą p. prezydentowi Mościckiemu.

Z DALSZEJ POLSKI.

Włocławek. (Ingres ks. biskupa Krynickiego.) D. 22. bm. odbył się w katedrze we Włocławku ingres ks. biskupa Krynickiego. Ks. biskup Krynicki przebywał poprzednio w klasztorze Jasnogórskim na rekolekcjach. Powitanie Najdostojniejszego Pasterza diecezji włocławskiej przez przedstawicieli społeczeństwa odbyło się na piątym kilometrze szosy kowalskiej o godz. 4.30 po południu, poczem ks. biskup Krynicki udał się w powozie do miasta, aby od ulicy Warszawskiej w uroczystym pochodzie dokonać ingresu do bazyliki katedralnej.

Katowice. (Pod metrowym śniegiem.) Rozpętała się nad Śląskiem i okolicą burza śnieżna. Opad śnieżny dosięgał kilkunastu centymetrów, a w poszczególnych miejscowościach, zwłaszcza w sąsiedztwie linii kolejowych zapy śnieżne dochodziły do wysokości metra. Z tego też powodu normalna komunikacja kolejowa ucierpiała, a poszczególne pociągi, tak dalekobieżne, jak i lokalne przychodziły do Katowic ze znacznym opóźnieniem. Ten nierzadki zresztą objaw zmiany pogody w mieście kwietniu, wywołał wśród mieszkańców Śląska wiele komentarzy na temat szkód w zasiewach, zimnej wiosny i jeszcze zimniejszego lata. Miejmy jednak nadzieję, że przepowiadnie astrologów jakoby podobny stan pogody, jak obserwujemy od kilku dni miał potrwać do końca kwietnia — nie sprawdzają się tak, jak nie sprawdzały się przepowiadnie o zimnych świętach.

Katowice. (W Katowicach powstanie nowa politechnika.) Dzięki staraniom wojewody Grażyńskiego, władze centralne zgodziły się w zasadzie na założenie politechniki w Katowicach.

Gmach nowej uczelni ma być wybudowany kosztem skarbu województwa Śląskiego, natomiast koszty utrzymania politechniki ponosić będzie rząd centralny.

Białystok. (Spółczkował zwłoki.) W Białymstoku miał miejsce obydny wypadek znieważenia trupa. Wierzytel zmarłego onegdaj Chajma Sacylera przybył do mieszkania, w którym znajdował się jeszcze zmarły i zażądał od spadkobierców zapłacenia przedwojennego długu rb. 250. Kiedy ci odpowiedzieli, że uregulują tę należność niezwłocznie po upływie 7-dniowego okresu żałoby, obowiązujejącej u żydów, wierzytel, który również jest spokrewniony ze zmarłym, uderzył nieboszczyka lichtarzem w głowę i dwukrotnie społczkował zwłoki.

Warszawa. (Skarb w pniu drzewa?) Władze policyjne otrzymały anonimową wiadomość, jakoby w dziupli jednej z lip przy kościele św. Wawrzyńca na

Wół, gdzie zginął gen. Sowiński, znajduje się skarb, ukryty przez powstańców 1831 r.

Skarb ten składa się ze złotych dukatów, złożonych w trzech żołnierskich manierkach, a każda z nich waży około 12 funtów. Drzewo można odróżnić po ścietym wierzchołku.

Ostrów i Wilk. (Napad bandycki). Dnia 14. bm. około godziny 10 wiecz. zapukał do mieszkania tuż instalatora i kotlarza p. Stencła, zamieszkałego przy ul. Kalskiej pewien osobnik, chcąc rzekomo poczynić zamówienia.

Nie przeczuwając nic złego, p. Stencel poprosił owego osobnika do mieszkania by mu pokazać odpowiednie wzory. W czasie rozmowy osobnik ów rzucił się na p. St., uderzając go w głowę bryłą węgla, którą chwycił z pod pleca. Gdy St. upadł na ziemię, opryszek jeszcze kilka razy go uderzył. Na krzyk napadniętego zbiegli się z innych pokoiów członkowie rodziny. Widząc nadbiegającą pomoc opryszek pochwylił blisko leżący zegarek i zniknął w słabo oświetlonej ulicy Słowackiego. Niezwłocznie posłig policji, wezwanej przez wachm. zand. p. Tomaszewskiego, lokatora tego domu, nie dał niestety wyniku. Dochodzenia policji śledczej doprowadziły do wykrycia i aresztowania dwu opryszków, silnie podejrzanych o współudział w napadzie. Przebieg śledztwa trzymany jest narazie w tajemnicy.

Znamiennym jest fakt, że już dnia poprzedniego ten sam osobnik dopytywał się o p. Stencła, nie zastał go jednak w domu. Napad z pewnością już zgóry był uplanowany, nie powiódł się jednak.

Władca catrau.

Nowe szczegóły o Rasputinie.

W Rosji opublikowano obecnie protokoły nadzwyczajnej komisji śledczej, która powołana została do życia wybuchu rewolucji ludowej. Protokoły te wykazują niebywały i niesamowity wpływ Rasputina na rodzinę cara i stosunki państwowe. Według odnalezionych dokumentów b. minister spraw wewnętrznych Chwostow w następujący sposób przedstawiał niezwykle znaczenie Rasputina na dworze petersburskim.

Kierownik petersburskiej gieldy Dymitr Rubinstein specjalnie interesował się sprawą, czy rosyjskie dowództwo ma zamiar podjąć nawiązanie: chodziło mu bowiem o zakupienie większej ilości waluty. Prosił więc Rasputina, aby wygadał cara. Rasputin — który wygadał się potem po pijanemu przed agentami Chwostowa — wywlazał się z tego zadania w sposób następujący.

Przybyłem do Carskiego Stoła — mówił Rasputin, — Papaszka — to znaczy car — był zupełnie przybity. Poglaskałem go po głowie i pytam: „Dlaczego jesteś tak przygnębiony?” — On mi odpowiada: „Dokola! mnie sami idjoci, a w wojsku nie się nie robi: powinniśmy iść naprzód, a tu ani broni, ani mundurów...” — „A kiedy pójdziemy naprzód Papaszka?” — „Amunicję otrzymamy dopiero za dwa miesiące; wcześniej nie można myśleć o żadnej ofensywie.”

W ten sposób Rasputin dowiedział się o tem, o co mu chodziło, a Rubinstein zrobił najwspanialsze w świecie interesy! Agenci i sekretarze Rasputina stale posładali formularze z podpisem cara in blanco, których używano do najrozmaitszych nadużyć i oszustw.

W roku 1916 Rosję poruszyła ogromna sensacja. Mianowicie pewnego dnia car zupełnie niespodziewanie zjawił się w opozycyjnej dymce, co stało się źródłem pogłosek o zwycięstwie w Rosji liberałów. Zwycięstwo to, tak wówczas szereg w prasie omawiane, objaśnił Chwostow w sposób następujący.

Na jakieś dwa miesiące przed wspomnianem posiedzeniem dumy po przełucaniu nocy Rasputin siedział przy herbacie i rozmawiał z kilkoma znajomymi. Z powodu bólu głowy był jednak zły i mało mówny.

„Co ci jest, Grzegorz Jęfimowicz?” — pyta go ktoś z obecnych. — „Mam kłopoty — odpowiada Rasputin — kazaano mi zastanowić się nad tem, co się stanie z dumą”. — „I cóż sądzisz o tem, towarzyszu?” — „Wiesz co — powiedział Rasputin — posłę na posiedzenie „jego”, będzie on tam coś gładził, a nikt nie odważy się przeciwstawić albo krytykować...”

I tak się też stało. W dwa miesiące później car osobiście otworzył posiedzenie dumy mową tronową, w której upatrywano zwycięstwo „opinii publicznej” nad kamarylą dworską. W rzeczywistości jednak — jak dziś to widzimy — było wprost przeciwnie.

Innym znów razem Rasputin w czasie rozmowy z Manuilowem o wpływie swym na cara wyraził się w sposób następujący:

„Mówię mu (carowi) najbezzwzględniej uwagi i rzeczy. Wówczas on rzuca się na mnie, chce mnie bić — a po chwili — z płaczem prosi o przebaczenie...”

Rasputin zjawiał się p. Carskim Stołem z całą zgrają dziewek i towarzyszy rozpuszczonego. Przyjmowano go wówczas nie w pałacu lecz w willi damy dworu Anny Wyrubkowej. Ona to poddawała się we wszystkim woli Rasputina, w wpływ jej był większy niż wszystkich carskich ministrów.

Na biurku jej leżały stopy aktów, wniosków i wszelkiego rodzaju prośb, które Rasputin zaopatrywał w najrozmaitsze uwagi np: „proszę to zrobić...”

Jako przykład niech posłuży prośba jakiejś służącej, która przez Rasputina otrzymała dzierzawę toalety na pewnym dworcu. Na życzenie Rasputina car musiał własnoręcznie zatwierdzić i tego rodzaju prośby.

Z Atlantyku dźwignie się nowy ład.

Świat wejście w nową erę ciepła i słońca.

Dnia 18 lutego r. b. wygłosił w Halle słynny geolog niemiecki prof. dr. Bolsche, wykład, który w obecnej chwili jest szczególnie na miejscu, albowiem znaczna część przewidywań uczonego spełniła się w niespełna dwa miesiące.

Dr. Bolsche, podobnie zresztą jak słynny Włoch Rafael Bendandi, twierdzi, iż ludzkość stoi w przededniu nowej ery rozwoju, a ziemia wchodzi w okres nowego życia.

Badania oceanu Atlantyckiego kazały przypuszczać, iż wytoni się niebawem z wód nowy ład, odgraniczony od morza olbrzymim pasmem gór. Być może więc, iż jeszcze dożyją współczesni ludzie tej chwili, że podróżować będą do Ameryki zwykłymi poślągami po stałym ładzie.

Wedle twierdzeń prof. Bolschego do tej chwili trwa na ziemi tak zwany okres lodowcowy, gdyż olbrzymie połacie naszej planety pokryte są wiecznymi śniegami.

Okres ten rychło się już zakończy, a martwe obecnie krainy zbudzą się z długiego snu i zakwitnie na nich bujne życie.

Równocześnie podniesie się znacznie temperatura ziemi i rozpocznie się nowy okres tak zwany — gorący.

Nie zagraża on wcale obecnie panującemu życiu na naszej planecie, owszem, wzmoże je jeszcze i uczyni bujniejszym — Te przemiany nie obejda się jednak bez poważnych katastrof.

Prof. Bolsche przewidział najdokładniej kierunek trzęsień ziemi, które obecnie nawiedziły południowo-wschodnią Europę, Azję i Meksyk, Alaskę i Daleki Wschód.

Nieszczęścia te przepowiedział również Bendandi.

Zadziwiająca jest zgodność zdań dwu tych ludzi. Obaj bowiem na kilka miesięcy naprzód zapowiedzieli z matematyczną dokładnością zbliżające się katastrofy.

Nieszczęścia, które spadają obecnie na ziemię, zależne są — zdaniem prof. Bolschego — od plam na słońcu i Jupiterze, a niesamowite zmaganie się wlosny z zimna jest jednym z licznych objawów wielkich przemian na ziemi, które wpadną na korzyść ludzkości.

Nie będziesz źle mówił o Ojczyźnie. Dziesięcioro przykazań Polaków w Ameryce.

Pisma amerykańskie polskie drukują następujące 10 przykazań, obowiązujących Polkę-Amerykankę:

„Kiedy tylko stąpisz w granicach polskiej Ziemi, ujrzyś na jej niwach zieleni

nych szkarłatem krwi wypisane imię Polski. A kiedy zbierzesz myśl swoje, a wzrokiem duszy swojej sięgniesz w zamierzoną dal, ujrzyś sławne dzieje Polski, a wówczas serce twoje silnieć będzie i krew w żyłach twoich szybciej krążyć będzie, a usta twoje szeptać będą modlitwę wieków i pieśń ojców twoich zanuca...”

Jam jest Polska. Ojczyzna twoja, która cię wyzwoliła z niewoli.

1. Nie będziesz miał nigdy Innej Ojczyzny, jak Polskę, która cię obdarzyła wolnością.

2. Nie będziesz źle mówił o Ojczyźnie twojej.

3. Pamiętaj za wolność Ojczyzny oddać swe życie i krew.

4. Będziesz miał wiarę w zwycięstwo Orła Białego.

5. Nie będziesz ranil Ojczyzny twojej, ani złem słowem, ani zabijał Jej hańbiącym czynem.

6. Nie będziesz gnębił obcych narodów, jako gnębiłono naród twój.

7. Nie będziesz okradał dobra Ojczyzny twojej, ale dobro twoje oddasz dla niej.

8. Nie będziesz zdradzą ani renegatem Polski, abyś nie był potępiony na wieki.

8. Nie będziesz poządał władzy, której tobie Ojczyzna nie powierzyła.

10. Będziesz czcił jej wiarę, prawa, zwyczaje i obyczaje i będziesz roznosił sławę imienia Jej po całym świecie. Będziesz kochał Polskę, Ojczyznę twoją całym sercem, całą duszą twoją, jako matkę, która cię zrodziła i błogosławić będziesz Ojczyźnie twojej, aby panowała po wieki”.

Przysłowia żydowskie.

Kiedy ubogi je kurę, to albo on jest chory, albo kura była chora.

Na cudzej brodzie dobrze się uczyć strzyż.

Z cmentarza z powrotem nie nięsa.

Pięć córek odbiera ochotę do śmiechu.

Małe dzieci nie dają spać, duże nie dają żyć.

Dobrze się trzeć o tłusty garnek.

Kiedy nie jest, jak chcemy, to obcej my tak, jak jest.

Skoro się posyła głupca na targ, to się kupy cieszą.

Potrzeba jeść, ale nie zreć.

Jeżeli ktoś niema palców, nie może figl pokazać.

Rachunek jest w porządku, tylko pieniądze brak.

Umrzeć nigdy nie jest za późno.

Każde miasto ma swojego warjata.

Kto czeka na buty teścia, musi długo boso chodzić.

Panna to, jak ręcznik.

Kozła strzeż się z przodu, koni z tyłu a głupiego ze wszystkich stron.

Nikt nie wie, czyje jutro.

Cały świat się kłopotuje: ta się kłopotuje, że jej perły są za rzadkie, Inna że jej perłowa kasza za rzadka.

Skoro nie można kasać, nie trzeba zębów ostrzyć.

Lepiej dziesięć razy ciężko chorować, niż raz lekko umrzeć.

Ciekawe wiadomości.

Czy zwierzęta myślą?

Zwierzęta myślą i umieją zastanawiać się nad swymi czynami. Z taką tezą wystąpił w jednym z pism holenderskich pewien uczoney badacz życia zwierząt, a na poparcie swych wywodów przytoczył szereg przykładów z własnych spostrzeżeń.

— Pewna kotka — powiada uczoney — ulokowała się z młodemi na dachu, gdzie przebywała czas dłuższy. Kiedyś, gdy młode jej mięsiły się już gdzieś indziej, kotka biegła na dawne miejsce, zorientowawszy się jednak, że idzie pod złym adresem zwróciła z pół drogi i udała się do swych dzieci.

Przed laty ów badacz miał kota, który przyzwyczaił się do siadania na oknie wychodzącym na ulicę; w pokoju, gdzie było to okno, kot ów spędził lat dziesięć. Później jednak mieszkanie przeniesiono na drugą stronę domu; kot długie miesiące wychodził z kuchni dawną drogą na dawne miejsce, lecz w pół drogi zastanawiał się, przypominał widać o zmianie w mieszkaniu i szedł na nowe miejsce.

Jeszcze ciekawsze wypadki spostrzegł ów uczoney, przyglądając się życiu słoń. Pewnego razu dwa słońce, mieszczące się w zwierzyńcu, usiłowały sięgnąć dwa ciastka, które rzuciła im publiczność, lecz tak niezręcznie, iż pozostały one pod klatką. Długo słońce męczyły się, by owe ciastka chwycić, lecz próby były daremne.

Ze jednak słońce też myślą, więc po kilkunastu minutach sprawa została załatwiona. Bo jeden z nich odszedł od kraty, pobiegł do drzewa, które rosło w drugim końcu zwierzyńca, ułamał tam gałąź, wrócił z nią i przy jej pomocy przyciągnął jedno ciastko do siebie.

Przyglądało się temu popłowski bardzo wiele osób, które przyszły dla obejrzenia zwierzyńca, i nadziwić się nie mogły sprytności słońca, szczególnie, że wszystkie czynności swe wykonywał on bardzo szybko; było widoczne, że każdy swój ruch słońce uprzednio przemyślał bardzo dokładnie i nie miał żadnych wątpliwości co do tego, czy jego wysiłki będą skuteczne.

Syn króla Anglii członkiem loży masonskiej.

Książę Jerzy, czwarty syn króla angielskiego został niedawno przyjęty do loży masonskiej brytyjskiej. Uroczystości przyjęcia dokonano w obecności księcia Jorku, który jest stałym mistrzem głównej loży masonskiej. Również obecny był wielki mistrz loży książe Walji.

Wesoły kącik.

Dziwne.

W powiastkach czyta się nieraz taki zwrot: „biedny, ale uczciwy” — a nigdy nie spotyka się takiego wyrażenia: „bogaty, ale uczciwy”.

Opleka nad więźniami.

Wypuszczonego z więzienia wyłamywacza zapytują w bluzie opieki nad więźniami:

— No i cóż zamierzacie teraz czynić? Należałoby zabrać się do pracy.

— Chciałbym otworzyć porządny sklep.

— Na to potrzeba dużo pieniędzy.

— Wytrzychajcie nie są takie drogie.

W sądzie.

Sędzia: Jak się pan nazywasz?

Obwiniony: Woj... woj... woj... clech

Sędzia: Czy pan się tak zawsze jęka?

Obwiniony: Nie... nie... nie... zawsze

Sędzia: A tylko kiedy?

Obwiniony: Tyl... tyl... tylko wtedy

kle... kle... kle... kiedy mówię.

Humor sowiecki.

— Pyta chłop robotnika w Rosji sowieckiej: „Towarzyszu, powiedz mi, co to jest S. S. S. R.?” (Sojuz Sowietkich Socialistycznych Republik)... Jaktó, nie wiesz? — dziwi się robotnik — przecież to trzej Srule i jeden Rosjanin”.

Cierpi, bo musi.

Gospodarz: Wojtku, toś ty wypowiedział służbę i nie chcesz dłużej u nas pozostać?

Wojtek: Nie. Żal mi opuszczać gospodarza, ale z gospodynią dłużej wytrzymać nie mogę.

Gospodarz: Ależ Wojtku, pomyśl tylko, jak długo ja już wytrzymałem przy gospodyni.